

USA ma rozpocząć inwazję na Syrię

29 czerwca 2015

Amerykanie nie zdają sobie sprawy z faktu, iż wybierani przez nich politycy nie tworzą polityki, która decyduje o losie ich narodu w kraju, czy też na arenie geopolitycznej. Zamiast tego politykę tworzą finansowane przez korporacje think tanki: zespoły niewybieralnych decydentów na których nie mają wpływu wybory. Te grupy eksperckie produkują dokumenty, które z kolei stają się podstawą ustawodawstwa, podpisywanego masowo przez „ustawodawców”, jak również stają się podstawą tematów powtarzanych bez końca przez korporacyjne media.

Jeden z takich dokumentów programowych został niedawno wydany przez amerykański think-tank, Brookings Institution. Dokument zatytułowany „Deconstructing Syria: Towards a regionalized strategy for a confederal country” („Dekonstrukcja Syrii: w kierunku zregionalizowanej strategii dla konfederacyjnego kraju”) opisuje i wyznacza otwarty spisek podzielenia, zniszczenia, a następnie stopniowej okupacji suwerennego państwa tysiące mil od wybrzeży Ameryki co służy za przykład jak niebezpieczny i trwały jest nowoczesny imperializm nawet w 21 wieku.

PRETEKSTEM JEST ISIL: USA WPOMPOWUJE MILIARDY DOLARÓW W NIEISTNIEJĄCE „UMIARKOWANE SIŁY OPOZYCYJNE” W SYRII

Dokument otwarcie przyznaje, że USA dostarczyło warte miliardy dolarów uzbrojenie i szkolenia dla bojowników wprowadzanych do tego wyniszczającego i coraz bardziej regionalnego konfliktu. Przyznaje również, że USA utrzymuje i powinno poszerzyć działalność w Jordanii i będącej członkiem NATO Turcji, aby zapewnić jeszcze więcej broni, środków pieniężnych i bojowników dla katastrofalnego konfliktu. Następnie opisuje powstanie tak zwanego „Islamskiego Państwa” (ISIL), ale nie

uwzględnia skąd pojawiły się dla tej grupy środki, gotówka i broń. Dla czytelników powinno być oczywistym, że jeśli Stany Zjednoczone przekazały miliardy w gotówce, broni i szkoleniach na wielu frontach, rzekomym „umiarkowanym siłom”, które nie istnieją na polu bitwy, to sponsorują na większą skalę utworzenie i utrzymanie ISIL i dominującego frontu Al Nusra działającego pod al-Kaidą co zresztą przyznał Brookings Institution.

USA zakłada, że po tym jak zostanie zajęte terytorium i będą tam stacjonowały amerykańskie wojska, to syryjska armia nie ośmieli się atakować ze strachu, iż sprowokuje amerykańską odpowiedź wojskową przeciwko Damaszкови. Jak podaje w dokumencie Brookings: W rzeczywistości, linie zasilające Isis prowadzą do stref operacyjnych USA w Turcji i Jordanii, ponieważ to właśnie ISIL i Al-Kaida były siłami które planowano wykorzystać jeszcze przed rozpoczęciem konfliktu w 2011 roku, na czym oparta jest cała strategia, również w obecnym kroku kampanii.

AMERYKAŃSKA INWAZJA NA SYRIĘ

Po uzbrojeniu i finansowaniu armii terrorystów Al-Kaidy dosłownie w całym regionie, Stany Zjednoczone zamierzają obecnie wykorzystać powstały chaos, by uzasadnić to na co czekali od początku konfliktu, odkąd stało się jasne, że syryjski rząd nie skapituluje czy upadnie, tzn utworzenie stref buforowych nazywanych obecnie przez Brookings „bezpiecznymi strefami”.

Gdy takie strefy powstaną to będą zawierały amerykańskie siły zbrojne, dosłownie zajmujące terytoria Syrii zajęte przez amerykańskich pełnomocników w tym kurdyjskie grupy oraz bojowników Al-Kaidy na północy i zagraniczne bojówki terrorystyczne działające wzdłuż granicy syryjsko-jordańskiej na południu. Brookings nawet przyznaje, że wiele z tych stref będzie tworzonych przez ekstremistów, ale że „czystość ideologiczna” nie będzie „już tak dużą przeszkodą.”

„Pomysłem byłaby więc pomoc umiarkowanym elementom w zbudowaniu wiarygodnych bezpiecznych stref wewnątrz Syrii. Wtedy amerykańskie, tureckie, saudyjskie, jordańskie, brytyjskie i inne arabskie siły mogłyby udzielać wsparcia nie tylko z powietrza, ale i na ziemi poprzez obecność sił specjalnych. Podejście to może wykorzystać otwarty teren pustynny Syrii, który umożliwia tworzenie stref buforowych, które mogą być monitorowane na możliwe ataki wroga poprzez połączenie technologii, patroli i innych metod, które siły specjalne mogą pomóc lokalnym bojownikom stworzyć w Syrii.

Nawet jeśli Assad byłby na tyle głupi i naruszył te strefy, nawet jeśli w jakiś sposób zmusiłby do wycofania siły specjalne to prawdopodobnie w odwetowych uderzeniach sił zewnętrznych straciłby własne siły powietrzne pozbawiając swoje wojska jednego z nielicznych przewag nad ISIL. Tak więc jest mało prawdopodobnym aby to zrobił.”

W tej jednej instrukcji, Brookings przyznaje, że rząd Syrii nie jest zaangażowany w wojnę z własnym narodem, ale przeciwko ISIL. Oczywistym jest, że Brookings, politycy i inni stratedzy na Zachodzie wykorzystują zagrożenie ISIL w połączeniu z groźbą bezpośredniej interwencji wojskowej jako środek nacisku dla zajęcia Syrii w całości.

INWAZJA MOŻE SIĘ POWIEŚĆ JEDNAK NIE DLA AMERYKAŃSKICH NAJEMNIKÓW

Cały program opiera się na zdolności Ameryki do przejęcia i utrzymania tych „stref”, a następnie połączenia ich w funkcjonujące siatki autonomicznych regionów. Podobne próby „budowania przez USA narodów” są obecnie widoczne w upadłym państwie Afryki Północnej tj. Libii, jak również w Iraku, Afganistanie, Somalii i wielu innych.

(...) Strategia ta może być z sukcesem zastosowana do zniszczenia Syrii. Nie może jednak zrealizować żadnych obietnic jakie USA przedłożyło dla uzyskania współpracy

różnych graczy niezbędnych do osiągnięcia sukcesu.

Prawie na pewno istnieją środki jakie Syria, Iran i ich sojusznik Hezbollah, a także Rosja, Chiny i inne narody mogą wdrożyć w obliczu zagrożenia ze strony zachodniej hegemonii, zapewniając, że siły USA nie będą w stanie przejąć i utrzymać terytorium Syrii lub ostatecznie odnieść sukcesu w tej powolnej inwazji. Już dziś USA wykorzystowało swoje hordy ISIL jako pretekst do działań militarnych wewnątrz terytorium Syrii, co zgodnie z przewidywaniami prowadzi do kolejnego etapu obecnej inwazji. Rozmieszczenie w Syrii sił pokojowych spoza NATO może ostatecznie zniweczyć plany Zachodu. Obecność Iranu, Libanu, Jemenu, Afganistanu i innych sił w Syrii, zwłaszcza w strefach brzegowych jakie USA próbuje stworzyć, może stworzyć perspektywę międzynarodowej konfrontacji na którą USA nie ma ani woli politycznej ani środków. Zdolność Syrii i jej sojuszników, aby stworzyć dostatecznie odstrasżającą sytuację przeciwko agresji USA w Syrii, oraz odcięcie linii logistycznych, którymi USA wspiera ISIL i inne grupy terrorystyczne działające w Syrii i Iraku ostatecznie określą przetrwanie Syrii.

Autorstwo: Tony Cartalucci

Źródło: LandDestroyer.blogspot.fr

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl